Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. | NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1933 | NR. 108

Dokąd my dojdziemy?

Organ Legjonu Młodych — „Państwo Pracy“ — krzewicielem ideologji bolszewickiej.

Nasze zdecydowane stanowisko, jakieśmy od samego początku zajęli przeciw Legjonowi Młodych, nie u wszystkich doznało należytego zrozumienia. Byli tacy, którzy się łudzili, że ten Legjon Młodych może nie jest aż takim, jakim go gazety narodowe przedstawiają. Tymczasem z treści pism danego kierunku jasno i niezbicie wynika, **że ten Legjon Młodych, to nic innego, jak pospolita lęgarnia bolszewickich idei i haseł w Polsce.** Dowodów na to dostarcza nam aż nadto ich organ, wychodzący we Warszawie, „Państwo Pracy“.

I tak w nr. 15 tego pisma wśród rozumowań nad „kwestją budulca w budowie nowego ustroju” dany autor do takich dochodzi konkluzyj:

„Zatrzymałem się dłużej przy przykładzie Rosji, gdyż wchodzi tu w grę radykalna przebudowa ustroju (sprawa, oczekująca w tej lub innej formie cały świat) i widzimy w tym wypadku rozumne, świadome, wyzyskiwanie odpowiednich, najlepiej do celu nadających się cech zbiorowej duszy rosyjskiej.

Cóż z tego doświadczenia zaczerpniemy dla naszego użytku?

Nie wątpię, że i w Polsce dzieło przebudowy ustroju **najpewniej oprzeć się da o proletarjat. Obliczenie tu będzie to samo, co w Rosji: proletarjat jest najbardziej uświadomioną z szerokich warstw społeczeństwa i jednocześnie najmniej związaną** z ustrojem kapitalistycznym, najdoskonalej — nie posiadającą, jest tą właśnie grupą w społeczeństwie, **która najłatwiej może przyjąć nowe formy ustrojowe.** Już włościaństwo — w związku z posiadaniem ziemi na własność — nie ma w stosunku do zmiany ustroju tej sprzyjającej postawy. Proletarjat następnie ma za sobą **mocne tradycje ideowych walk i ruchów, silne tradycje wyrzeczeń i poświęceń dla przyszłości.“**

Powyższe jest chyba dość wyraźnem wskazaniem solidaryzowania się ze strony organu „Legjonu Młodych” z bolszewickiemi poglądami ustrojowo-socjalnemi.

Jeżeli zaś chodzi o poglądy **moralne**, to i **tu znajdujemy czysto bolszewicką mentalność**. I tak organ „Legjonu Młodych” „Państwo Pracy” zajął się **sprawą kryzysu współczesnej rodziny. Rodzina** — w jego pojęciu — **to instytucja „szkodliwa“.** Dlatego **potrzeba stworzenia czegoś doskonalszego niż rodzina. A dlaczego szkodliwa,** bo według rozumowań danego autora:

„Oprócz pogardy dla pracy uczy się w domu młode pokolenie nielojalności wobec państwa, omijania obowiązków obywatelskich, sportu wyzyskiwania państwa... Często nieznaczny cyniczny uśmiech kogoś z bliskiego otoczenia niweczy doszczętnie cały wpływ wychowawczy szkoły, cały idealizm i bezinteresowność w stosunku do państwa...”.

W pojęciu więc „Legjonu Młodych” **rodzina niweczy doszczętnie wpływ państwowego wychowania.** Jak przeto temu zaradzić?

Na to daje rzeczony organ taką radę:

„Na to wszystko jest jedna rada: rodzinę zreformować i przekształcić od podstaw, a wychowanie młodych pokoleń powierzyć państwu... Internat z powodzeniem zastąpić może dom rodzicielski... Upaństwowienie wychowania należałoby zacząć od dorosłej młodzieży akademickiej... Reforma wychowania winna iść stopniowo z wiekiem w dół — aż do „żłóbków” dla niemowląt...”.

Powyższe co do swej jasności i wyrazistości nie pozostawia chyba nic do życzenia. Ponieważ „wpływ rodziny jest szkodliwy“ dla młodego pokolenia, **trzeba je od rodziny usunąć,** stwarzając **internaty**, **żłóbki** itd. Jako wzór tego rodzaju urządzeń wskazuje dany autor — prosimy na to szczególną zwrócić uwagę — **na szkołę dla młodocianych przestępców,** pisząc wyraźnie:

„Jako przykład wzorowego współczesnego internatu — wysunę szkołę dla młodocianych przestępców w Warszawie przy ul. Budowlanej”.

A więc zakład, gdzie się wychowują młodociani przestępcy, ma być niejako modelem dla przyszłych instytucyj wychowawczych młodzieży poza domem i poza rodziną! Idealny to wzór państwowego internatu wychowawczego, ten dom poprawczy, ta szkoła młodocianych przestępców! **Oczywiście, jak się zburzy świętość ogniska domowego i tem samem** rozluźnia i wszelkie inne węzły moralności, to wtedy — rzecz jasna — trzeba stwarzać dla wychowania młodzieży instytucje, równające się domom poprawczym. A jak się przedstawiają **zasady młodolegjonowej moralności seksualnej,** dowodzi tego m. in. ustęp z artykułu w nr. 28 tego pisma, zatytułowanego: **„zrywamy z moralnością mieszczańską“,** który brzmi następująco:

„Przelotny stosunek może związać legjonistę z kobietą z każdego **środowiska; o ile nie pociągnie on za sobą żadnych konsekwencyj dla kobiety, nie wywoła żadnych zobowiązań dla legjonisty.**

Ale szanse są równe i równe powinien mieć względy legjonista w stosunku do każdej kobiety z każdego środowiska społecznego”.

Czyż to nie jawne proklamowanie zasady wolnej miłości? Pytamy, czy już te kilka ustępów nie wystarczają dla należytego scharakteryzowania całego tego kierunku ideowego Legjonu Młodych, jako właściwie **czystej krwi bolszewizmu.**

A mimo to, mimo ujawniania w łonie tej organizacji tego rodzaju prądów, **jakie jest odnoszenie się do tej organizacyj ze strony pewnych władz?** Pisze o tem „Pielgrzym” Pelpliński:

„Przewodnik Katolicki” jest pismem, które nigdy zupełnie nie zajmowało się walką polityczną, ale **od szeregu lat pracuje bardzo wydatnie nad religijnem i obywatelskiem wychowaniem szerokich mas ludności.** Mimo to nie tylko poszczególne Kuratorja szkolne, ale i Ministerstwo W. R. i O. P. (Ks. Prałat **wiceminister Zongołłowicz ?!!) zakazały rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” w szkołach, natomiast równocześnie warszawskie Kuratorjum szkolne poleciło gorąco prenumeratę „Legjonu Młodych“. — Oto treść okólnika:**

„Komenda główna Legjonu Młodych przystąpiła do wydawania swego organu pt. „Legjon Młodych”. Pierwsze numery tego wydawnictwa zawierają szereg artykułów z dziedziny zagadnień państwowych, ustrojowych, ekonomicznych itp., mogących zainteresować zarówno nauczycielstwo, jak i starszą młodzież szkolną. **Ze względu na charakter pisma polecamy zainteresować tem wydawnictwem nauczycielstwo i starszą młodzież, celem ewentualnego zaprenumerowania go. Pismo to może być również wcielone do bibljotek szkolnych.**

Czy to nie aż nazbyt wymowne i charakterystyczne dla naszych obecnych stosunków?

Najpoważniejszemu w Polsce organowi i krzewicielowi katolickiej ideologji zamyka się podwoje szkół, otwierając je natomiast na oścież dla pism, krzewiących wyżej opisaną ideologję Legjonu Młodych.

Dokąd my dojdziemy?

Niesłychana napaść na Ojca św.

Co na to władze państwowe?

Warszawa. Otrzymaliśmy odezwę, rozrzuconą przez agitatorów sekty t. zw. „kościoła narodowego” (Farona) wśród ludności katolickiej. Odezwa ta jest **stekiem tak potwornych i obydnych oszczerstw na osobę Ojca św. Piusa XI, że ze względu na przyzwoitość publiczną nie możemy jej cytować.** Odezwa ta została wydrukowana w drukarni W. Farona w Zamościu **i bezkarnie jest kolportowana.**

Obelgi i oszczerstwa przeciwko Papieżowi często powtarzają się na łamach pism sekciarskich i wolnomyślicielskich. **Jest rzeczą trudną do wiary, aby w państwie polskiem, gdzie ogromna większość obywateli należy do Kościoła katolickiego, takie napaści, obrażające uczucia katolickie, mogły być tolerowane.**

Pozatem mamy w kodeksie karnym art. 111, który chroni również osobę Papieża, przewidując za przestępstwo przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym karę więzienia lub aresztu do lat 3.

Ks. Prymas Hlond we Wiedniu.

Uroczyste powitanie Jego Eminencji.

Wiedeń, 11. 9. W związku z uroczystościami katolickiemi oraz z jubileuszem odsieczy wiedeńskiej przybył tu dziś o godz. 7 rano prymas Polski, kardynał Hlond. Na powitanie zjawili się w imieniu prezydenta Austrji dyrektor gabinetu Klastersky, następnie kardynał dr. Innitzer, szereg wybitnych osobistości duchowieństwa austrjackiego, delegat rządu polskiego, minister dr. Twardowski, delegat polskiego MSZ. hr. Romer, sekretarz poselstwa polskiego we Wiedniu, były poseł austrjacki w Warszawie Post, konsul generalny R. P. Dunajecki oraz liczni członkowie kolonji polskiej.

Rektor kościoła polskiego we Wiedniu, ks. Skwierawski, wygłosił krótkie przemówienie powitalne, poczem Ksiądz Prymas udał się do klasztoru OO. Salezjanów, gdzie zamieszka w czasie swego pobytu we Wiedniu.

Uroczystości „Odsieczy Wiedeńskiej“.

Wiedeń. W Szwechacie pod Wiedniem odbyła się wczoraj po południu uroczystość u stóp obeliska, wzniesionego w miejscu, gdzie odbyło się spotkanie króla Sobieskiego z cesarzem Leopoldem.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze pielgrzymów z Polski. Przemówienia wygłosili ks. kardynał Hlond, ks. prałat Janicki, burmistrz m. Schwechatu i miejscowy proboszcz.

Anglja proponuje Ameryce spłatę tylko 1|10 części długów.

Paryż. Jak donosi „Echo de Paris”, w czasie ostatniego posiedzenia Rady ministrów minister finansów Bonnet zreferował sprawę długów wojennych.

Według tego referatu, delegat W. Brytanji sir Boss udał się już do Waszyngtonu aby zaproponować Stanom Zjednoczonym uregulowanie długów w myśl systemu, opartego na porozumieniu w Lozannie.

Wobec faktu, że 9|10 odszkodowań niemieckich uległo skreśleniu, Anglja gotowa jest zapłacić Ameryce tylko 1|10 część swych zobowiązań- Część raty crerwcowej, wpłacona już Stanom Zjednoczonym w złocie, zostałaby zaliczona na poczet całości długu.

O ile między Londynem, a Waszyngtonem dojdzie do porozumienia, Francja — jak zaznacza prasa — nie uchyli się od przyjęcia analogicznego systemu spłaty swych długów.

„Echo de Parys” donosi dalej, że rząd francuski zamierza przedstawić projekt wypłacenia Belgji 500 miljonów Franków w myśl porozumienia, zawartego w Hadze między Tardieu, a Jasparem w styczniu 1930 roku. Układ ten przewiduje scedowanie na rzecz Belgji sumy, zainkasowanej z tytułu transzy bezwarunkowej długów niemieckich, uruchomionej przez pożyczkę Younga.

Rumunja uzyskała redukcję długów zagranicznych.

Wiedeń, 9. 9. Z Bukaresztu donoszą. że min. skarbu Margearu dziś na zgromadzeniu politycznem oświadczył, że wierzyciele zagraniczni Rumunji zgodzili się na redukcję długu o **2 i ćwierć** miljarda lei.

Rumunja domaga się redukcji o **3 i pół** miljarda i od uwzględnienia swego żądania uzależnia cofnięcie moratorjum transferu.

Rosja godzi się na częściową spłatę carskich długów Francji.

Paryż. Poul-Boncour przyjął w piątek wieczór rosyjskiego pełnomocnika handlowego, który wyraził zgodę rządu rosyjskiego na ostatnie wyniki francusko-rosyjskich rokowań o traktat handlowy.

M. in. idzie przytem o ściąganie 10-procentowej opłaty od wszystkich towarów, przywożonych z Rosji, by francuskich posiadaczy rosyjskich papierów pożyczkowych w części odszkodować.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poznań. W czoraj wieczorem o godz. 19 z minutami przyjechał do Poznania samochodem ze Spały Prezydent Rzplitej ze świtą i zamieszkał na Zamku.

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci śp. Zwirki i Wigury.

30 tysięczne tłumy przedefilowały przed symbolicznemi mogiłami w Cierlicku.

Cieszyn, 11. 9. W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci zwycięzców challenge'u 1932 r. śp. kap. Zwirki i inż. Wigury, na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnem, w Czechosłowacji odbyły się uroczystości żałobne, w których wzięło udział przeszło 30 tysięcy ludzi, tak z Czechosłowacji, Śląska i całego pogranicza polskiego, a nawet z dalszych stron Polski.

Uroczystości w Cierlicku miały przebieg niezwykle podniosły, przeobrażając się w spontaniczną manifestację ludności dla bohaterów przestworzy.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Knypsa oraz ks. Gebera. Przed ołtarzem na podjum zajęli miejsca żona i ojciec śp. kpt. Zwirki oraz siostry inż. Wigury, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych czechosłowackich i polskich, przedstawiciele Aeroklubu, konsul Rzplitej, wieprezydent dr. Zaczek z Brna Morawskiego oraz wielu przedstawicieli Związków i organizacyj z całego Śląska.

Po nabożeństwie przemówił imieniem komitetu budowy pomnika ku czci śp. Zwirki i Wigury delegat ludności polskiej Czechosłowacji, dr. Leon Wolf, imieniem Aeroklubu czechosłowackiego dr. Zaczek. Z kolei zabrał głos konsul polski dr. Ripa.

Po odegraniu hymnu czechosłowackiego i polskiego ruszył pochód na miejsce katastrofy. Przed symbolicznemi mogiłami przedefilowały w milczeniu tłumy uczestników, składając w ten sposób hołd bohaterskim lotnikom.

Obok mogił złożono setki wieńców.

Balon „Kościuszko" wylądował wśród dziewiczych lasów kanadyjskich.

Załoga jego odnaleziona.

Widok na zdobycie puharu Gordon-Benneta.

Nowy Jork, 11. 9. Do Montrealu nadeszła wiadomość, że załoga balonu „Kościuszko", kpt. Hynek i por. Burzyński, została odnaleziona.

Obaj lotnicy przybyli wczoraj w nocy koleją do miejscowości Riviere a Pierre w prowincji Quebeck w Kanadzie.

Jak się okazuje, kpt. Hynek i por. Burzyński wylądowali już w ub. poniedziałek w lasach kanadyjskich w odległości 90 mil od najbliższej stacji kolejowej Lemieux, dokąd polscy lotnicy przybyli pieszo, kierując się kompasem.

Kpt. Hynek i por. Burzyński przybyli do Riviere a Pierre wyczerpani i zmęczeni głodem. Jak oświadczyli miejscowym władzom kanadyjskim, w czasie swej podróży balonem żywili się jedynie pomarańczami. Niestety, cały ten zapas nie przekraczał 12 sztuk.

Według opinji tutejszych kół lotniczych Polacy zdobędą prawdopodobnie puhar Gordon-Benneta, gdyż odbyli oni lot ponad 1000 mil.

Groźny współzawodnik polskich lotników, por. Stelle, wylądował po przebyciu zaledwie 800 mil. Konkurentem polskich lotników może być obecnie tylko amerykański balon Overmana, o którym dotychczas brak jest jakichkolwiek wiadomości.

Katastrofa kolejowa w Stan. Zjedn.

Zginęło 23 osób, a 100 odniosło rany.

Warszawa. Z Nowego Jorku donoszą: W pobliżu Binghanon zderzył się pociąg nowojorski z pociągiem kurjerskim, zdążającym z Chicago, który przed sygnałem oczekiwał wjazdu do stacji. W czasie zderzenia poniosły śmierć 23 osoby, a 100 osób odniosło częściowo ciężkie, a częściowo lekkie rany. Ostatnie dwa wagony pociągu kurjerskiego zostały zupełnie zniszczone.

Niepotrzebni uczeni.

Kraków. Postanowienie zwinięcia ośmiu katedr na Uniwersyt. Jagiellońskim spowodowało redukcję profesorów.

Jacy to profesorowie poszli na odstawkę?

„Socjalistyczny Naprzód" krakowski tak o tem pisze:

„Pewną było rzeczą po uchwaleniu ustawy, odejmującej profesorom nieusuwalność, że prof. Stanisław **Kot** będzie **pierwszym, od którego zaczną się redukcje w szkołach wyższych. Znakomity uczony, autor cennej i jedynej polskiej „Historji wychowania", której mniejsze wydanie służy za podręcznik w seminarjach nauczycielskich, a większe wydanie jest podręcznikiem uniwersyteckim, wybitny znawca i badacz kultury staropolskiej — kiedy ważyły się losy samorządu uniwersytetów, zaznaczył się gruntowną, na wysokim utrzymaną poziomie naukowym i przekonywującą krytyką reformy p. Jędrzejewicza.**

Uniwersytet Jagielloński w ten sposób będzie się musiał obejść bez katedry historji kultury...

Prof. **Adam Heydel** jest **z przekonań narodowym demokratą i nigdy się z tem nie tail, że jest wybitnym ekonomistą, o tem świadczą jego prace fachowe, jego szerokich horyzontów umysłowych, wysokiej kultury i talentu pisarskiego dowodzą jego książki z innych dziedzin, jak wyborna książka o Jacku Malczewskim. Ale kultura nie jest w dzisiejszych czasach ważnym czynnikiem w świecie, tem mniej ekonomja, wobec chaosu, w jaki popadła gospodarka światowa. Więc śmiało można na Uniwersytecie Jagiellońskim redukować ekonomję.**

Uznanie, wyrażone przez socjalistyczny „Naprzód" dla „burżuazyjnego" ekonomisty, narodowego demokraty, w sposób charakterystyczny **świadczy o przedmiotowości, zasłudze i talencie tego uczonego.**

Tacy widocznie nie są potrzebni!

Zniesienie 17 katedr w Poznaniu byłoby osłabieniem tego potrzebnego bastjonu naukowego.

Poznań. Wiadomość o możliwości zniesienia 17 katedr na Uniwersytecie Poznańskim wywołała wielkie wrażenie nie tylko w województwach zachodnich, lecz także w całym kraju. Ilościowo byłoby pomniejszenie o 17 proc. sił profesorskich, a jakościowo byłoby to ogromne zubożenie uczelni poznańskiej w wybitne osobistości naukowe (prof. Dembiński prof. Zołtowski, prof. Gantkowski, prof. Sajdak, prof. Bykowski i inni).

Wobec coraz silniejszego naporu nauki niemieckiej na ziemie zachodnie, posiadającej wygodne bramy wypadowe w Królewcu, Gdańsku, Berlinie i Wrocławiu — osłabienie **jedynej wyższej placówki naukowej polskiej na zachodzie odbiłoby się ujemnie na naszej kulturalnej odporności.** Urządzanie zabaw „strzeleckich" (połączonych często z bijatykami) nie mogłoby zastąpić poważnej pracy naukowej.

Obniżył się już poziom życia gospodarczego, lecz powinniśmy bardzo czujnie dbać o to, aby się nie obniżył poziom kultury polskiej, tu, na froncie walki - polskości z coraz silniejszym i bezwzględniejszym atakiem germańskiego fanatyzmu. W obronie poznańskiej uczelni staną niewątpliwie wszystkie obywatelskie czynniki, doceniające wartość tego pięknie rozwijającego się ogniska polskiej kultury, mającego siedzibę w stolicy Prymasów.

Kryzys nie zając...

„Naprzód" nawiązuje do pogłosek, jakie latem obijały się po Polsce, że rząd zwoła nadzwyczajną sesję sejmową. Dzisiaj nikt się nie łudzi już, że będzie nadzwyczajna sesja. Bo komu ona potrzebna? Jest przecież namiastka parlamentu w postaci klubu BB.

Czytamy tedy w „Naprzodzie":

„Widocznie zwyciężyła w sferach sanacyjnych opinja, że kryzys nie zając i nie ucieknie albo, że przetrzymało się tyle, przetrzyma się jeszcze do jesieni. A w jesieni? Znajdzie się inna pociecha. Przedewszystkiem odroczy się sesję na miesiąc i będzie się znowu — czekało. Potem przyjdzie na tapet dyskusja o budżecie, dyskusja czysto teoretyczna, ponieważ ostatnie lata nauczyły, że z tej dyskusji i z tych uchwał nic praktycznego nie wychodzi. W ten sposób czas będzie schodził, ludzie coraz więcej się przyzwyczajają, będzie można spokojnie łatać dziury zapomocą oszczędności, redukcyj, pożyczek i t. p. rzeczy, o znaczeniu jednodniowem, bez wniknięcia w głąb położenia. Zajmie się opinję zmianą konstytucji, aby zapomniała o nędzy".

Więc kryzys nie zając i nie ucieknie, ale bywały wypadki, że zając zdechł przez kryzys.

Nie będzie redukcji mężatek w szkolnictwie.

Warszawa. W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Związku nauczycielstwa polskiego, na którem m. in. poruszono sprawę redukcji mężatek w szkolnictwie.

Prezydjum Związku zakomunikowało, że redukcje mężatek w szkolnictwie według informacyj z autorytatywnego źródła są w chwili obecnej zupełnie nieaktualne.

Przedewszystkiem urzędnicy

do subskrybowania pożyczki wewnętrznej.

Warszawa. Sprawdzają się przewidywania, że do subskrybowania pożyczki wewnętrznej pociągnięci będą przedewszystkiem urzędnicy.

Już dnia 8 bm. odbyło się w min. op. społ. pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Piestrzyńskiego zebranie wszystkich urzędników tegoż ministerstwa. Po przemówieniu p. Piestrzyńskiego, który wezwał urzędników, aby zgodnie z apelem rządu wzięli udział w zapisach na pożyczkę wewnętrzną, urzędnicy po dłuższej dyskusji uchwalili wziąć udział w subskrypcji zależnie od wysokości swego uposażenia.

W sprawie pomnika króla Jana Sobieskiego w Chojnicach.

Starosta chojnicki p. Bieszkowski zasądził na 200 i 100 zł. grzywny inicjatorów budowy pomnika za... „przekroczenie przepisów budowlanych."

Chojnice. Dnia 17 bm. mają się odbyć uroczystości **ku czci króla Jana Sobieskiego, pogromcy Turków pod Wiedniem.** Prawie wszystkie organizacje przygotowują się do niezwykłych uroczystości, które mają być niebywałem zdarzeniem dla Chojnic i szerszej okolicy. **Ruchliwe Towarzystwo Upiększenia m. Chojnic otrzymało w darze od miasta cokół pomnika Bismarka i zainicjowało budowę pomnika Sobieskiego w parku miejskim, miejscu wycieczkowem mieszczan. Koszta budowy pomnika ponosi Towarzystwo, tak, że już niejednokrotnie wyrażono mu uznanie za postępek, godny prawdziwych synów naszej Niepodległej Ojczyzny. Prace podjęte zostały bez rozgłosu i bez komitetów budowy pomnika.**

Zaszła jednak rzecz, która bodajże przejdzie do historji i postawi w smutną niepamięć tych, o których dziś mówi społeczeństwo chojnickie. **Otóż aptekarz p. Jan Zieliński, który jest prezesem Towarzystwa Upiększenia m. Chojnic i poniósł duże zasługi około budowy pomnika Sobieskiego, otrzymał mandat karny, podpisany przez starostę chojnickiego, p. Bieszkowskiego, zasądzający go na 200 złotych grzywny, wzgl. 4 dni aresztu za przekroczenie przepisów budowlanych. Ponadto otrzymał mandat karny, również podpisany przez starostę p. Mieszkowskiego, budowniczy pomnika Sobieskiego, p. Baldamus, członek zarządu Pow. Upiększenia m. Chojnic.** Przekroczenie przepisów budowlanych polega na tem, że Towarzystwo, wnosząc do Urzędu Wojewódzkiego prośbę o pozwolenie na budowę pomnika, podjęło pracę przy budowie, które też zostały już ukończone, pomimo, że pozwolenie z Województwa dotąd nie nadeszło, wobec czego jest wątpliwe, czy pomnik króla Jana Sobieskiego doczeka się odsłonięcia.

Według pogłosek krążących Tow. zamierza pomnik usunąć z parku miejskiego i oddać go Magistratowi, by umieścił go tam, gdzie do dnia dzisiejszego gnije Wilhelm II, t.j. w kotłowni ratusza.

Bojówka „Legjonu młodych"

napadła na kilku akademików-narodowców, noszących „mieczyki" Chrobrego.

Warszawa, 9. 9. Wczoraj koło godz. 11,30 szło ul. Oboźną pięciu studentów uniwersytetu warszawskiego. Studenci mieli w klapach marynarek „mieczyki" Chrobrego. Na rogu Nowego Swiata i ul. Oboźnej na studentów napadła bojówka sanacyjnego „Legjonu młodych" w liczbie około 20 osób, pod wodzą niejakiego Pystla. Napastnicy byli częściowo w mundurach „Strzelca" oraz posiadali znaczki „Legjonu młodych".

Pomiędzy akademikami a napastnikami wynikła bójka, na odgłos której zjawił się pełniący w pobliżu służbę policjant. Napastnicy na widok policjanta rzucili się do ucieczki jednak jeden z poośród nich został schwytany przez napadniętych studentów. Bojówkarz został oddany w ręce policji i odprowadzony do 1-go komisarjatu policji, gdzie go wylegitymowano. Jest to niejaki Tadeusz Sobótka. Napastnika po spisaniu protokółu zwolniono.

Charakterystyczne jest również, że nie stawiono go przed sądem starościńskim, jak to się zazwyczaj dzieje, kiedy chodzi o studentów-narodowców.

Sprzedaż soli bez koncesyj.

Warszawa. Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o skasowaniu koncesjonowanej hurtownej sprzedaży soli. Jedyny wyjątek przewiduje projekt co do sprzedaży soli po cenach, nie zawierających opłaty monopolowej, t. zn., przeznaczonej na cele przemysłowe lub hodowlano-rolnicze. Minister skarbu ma wydać odpowiednie przepisy, regulujące obowiązek uzyskiwania zezwoleń na sprzedaż tych rodzajów soli.

W pogoni na około ziemi.

30

Ciąg dalszy.

Mężczyzna szedł poważnie ze spuszczoną głową i swój welon płócienny, co chwilę poprawiając, podnosił w górę.

Jechano bardzo długo, aż nareszcie chłopiec od wielbłądów zawołał: Tam! i wyciągnął rękę.

Podróżni spojrzeli, a z ust Mabel i Ryszarda wybiegł okrzyk podziwu. Mieli przed sobą pustynię Syjską, a wśród lazuru nieba wyłaniały się potężne piramidy. Dalej ku południowi widać było ruiny.

— To ruiny Memphis! — rzekł człowiek od wielbłądów, nie podnosząc wcale głowy do góry.

— Te ruiny — mówił Ryszard — jeszcze w starożytności należały do największych dziwów na świecie. Teraz zbliżamy się do ogromnego cmentarzyska. Najciekawsze są te trzy piramidy, które teraz widzimy dokładnie. Jeżeli się nie mylę, to najstarsza z nich jest piramida Chephrena, największa piramida Cheopsa, pozatem widać też Sfinksa.

Wielbłądziarz potwierdził głową i dodał:

— Zaprowadzę tam państwa.

To rzekłszy, zapalił pochodnię, otworzył drzwi do piramidy i skinął na podróżnych naszych, ażeby poszli za nim.

Przez niezliczoną ilość schodów kroczono w górę i niemiłe nadzwyczaj wrażenie opanowało wszystkich w tej ciemności, którą jedynie zmniejszał trochę blask pochodni. Stęchliznę tysięcy lat czuć tu było we wnętrzu.

Pochodnia oświetlała teraz ten cmentarz podziemny, kształtu kolistego, skąd rozchodziły się różne wąskie korytarze, wiodące do pojedyńczych grobowców kamiennych.

— Tam — rzekł teraz głosem dziwnie ochrypłym wielbłądziarz, wskazując na wąską uliczkę — dojdziemy do mumji króla Cheopsa. Uliczka ta jednak taka ciasna, że będziemy musieli iść tylko po jednej osobie naprzód. Może pan będzie łaskaw zrobić pierwszy początek.

Słowa te skierowane były do Ryszarda.

— Ja pójdę z pochodnią w środku, pomiędzy panem a panią, a ten pan — tu wskazał na kapitana — może zakończyć pochód.

— Dobrze, mogę iść na końcu — zamruczał kapitan, a w oczach jego ukazał się jakiś blask dziwny.

— Czy tędy? — zapytał Ryszard, wskazując na ciemną uliczkę, a kiedy Arab skinął głową, wszedł pierwszy bez wahania. Tuż za nim kroczył wielbłądziarz.

Już chciała Mabel wejść również w uliczkę, ale w tej samej chwili pochwycił ją kapitan, który ręce wzniósł do góry, jak gdyby chciał się rzucić na kogoś.

Schodzono coraz niżej i niżej w głąb grobowca, gdy nagle, czy to była wina przeciągu, czy też przewodnik niezręcznie potrącił pochodnią o ścianę, zgasło światło i czworo ludzi pogrążonych zostało w najciemniejszej ciemności.

— Do djabła! — krzyknął kapitan. — Ciemno tu jak w worku. Na szczęście mam przy sobie takie zapałki, które palą się przez pięć minut. Pudełko moje zawiera 30 sztuk. Pięć razy trzydzieści tworzy sto pięćdziesiąt minut czyli dwie i pół godziny. (C. d. n.)

PROGRAM
obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia.

Komitet Powiatowy podaje do wiadomości, że obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia odbędzie się w niedzielę, dnia 17 września rb., a nie 24. IX., jak poprzednio podano.

Program obchodu.

W sobotę o godz. 19.30 capstrzyk drużyny Harcerskiej imienia Jana Sobieskiego. Po capstrzyku ognisko harcerskie na targowisku miejskiem.

W niedzielę o godz. 10-tej zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami na dziedzińcu szkoły powszechnej. O godz. 10.10 wymarsz wspólny do kościoła. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.

Po nabożeństwie uroczystość „Harcerska" na rynku.

O godz. 14 zawody drużyn harcerskich na targowisku.

O godz. 20 akademja w sali Hotelu Centralnego, wstęp bezpłatny.

W dniu obchodu odbędzie się kwesta uliczna, a na sali przyjmować się będzie datki dobrowolne na odrestaurowanie zamku króla Jana III w Olesku.

Uprasza się społeczeństwo o liczny udział i poparcie sprawy przez składanie datków na cel wskazany.

Osobnych zawiadomień do organizacyj nie wysyła się.

Komitet Powiatowy.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 września 1933 r.

Kalendarzyk, 13 września, Sroda, Eugenji p.
14 września, Czwartek, Podwyższenie Krzyża ś.
Wschód słońca g. 5 — 07 m. Zachód słońca g. 17 — 54 m.
Wschód księżyca g. 23 — 59 m. Zachód księżyca g. 16 — 27 m.

Inspektorzy powiatowi w województwie pomorskiem.

W Brodnicy: Eckert Jerzy, w Chełmnie: Kucharski Edm., w Chełmży: Lewandowski Stan., w Chojnicach: Komorowski J., w Działdowie: Olejniczak Adam, w Gdyni: Słonecki Juljusz, w Gdyni Perczyński Florjan, w Grudziądzu: Lewandowski J., w Kartuzach: Jordan Alfred, w Kościerzynie: Dąbrowski Eryk, w Nowem: Biegański Józef, w Nowemmieście n-D. Drążkowski, w Sępólnie: Thiem Maksym., w Skarszewach: Szmańda Edm., w Starogardzie: Zielke Kaźm., w Swieciu: Ciechanowski Józef, w Tczewie: Senk Edward, w Tucholi: Pawłowski Ignacy, w Wąbrzeźnie: Wroński Józef, w Wejherowie: Walczak Leon.

Zajęcia praktyczne w szkołach.

W wyższych oddziałach szkół powszechnych wprowadzone będą zajęcia praktyczne, na które wyznaczono dwie godziny tygodniowo. Chłopcy będą uczyli się między innemi robót stolarskich, dziewczęta zaś szycia, kroju i elementarnych zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. W nauce rysunków położony będzie nacisk na sporządzanie planów, kreślenie itp., mających większe zastosowanie praktyczne.

Z miasta i powiatu.

Przeszły numer gazety

został nam skonfiskowany za artykuł:

„B. Marszałek Sejmu Rataj wzywa do tworzenia komitetów gminnych dla ochrony zboża".

skutkiem czego Szan. Czytelniacy gazetę otrzymali z opóźnieniem. Redakcja.

Przebieg uroczystości Odsieczy Wiednia.

Lubawa. Uzgodniony przez komitet program obchodu został ściśle wykonany, a domy licznie udekorowano flagami narod. O godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo, przy udziale szkół, miejsc. organizacyj oraz Straż Gran., odprawił ks. Degner, a pięknie okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prał. Kasyna, wpominając o pobożności Jana III i jego zwycięstwie. Chór kośc. „Harfa" wykonał kilka pieśni na głosy. Po nabożeństwie odśpiewano uroczyste „Te Deum". Wieczorem odbyła się dalsza część uroczystości w sali p. Kowalskiego, gdzie Tow. Powst. i Wojaków wystawiło piękną hist. sztukę pt. „Turcy pod Wiedniem". Przed rozpoczęciem przedstawienia prezes obw. dr. Roszczak wygłosił bardzo treściwy referat o doniosłości zwycięstwa Sobieskiego nad turecką potęgą. Udział obywatelstwa we wieczornicy był dość liczny. **Tylko ze strony przedstawicieli szkół i urzędów państw. nie zauważono prawie nikogo. A przecież przy uzgadnianiu programu byli też urzędnicy i nauczyciele. Czy takie postępowanie może prowadzić do konsolidacji stosunków na tut. terenie?**

Z imprezy wojackiej.

Lubawa. Tut. Tow. Powst. i Woj. z niezmordowanym w pracy społ. obwod. prezesem dr. Roszczakiem na czele zdobyło się na niezwykły wysiłek. Zespół amatorski Wojaków wystawił w ub. niedzielę niezwykle piękną sztukę „Turcy pod Wiedniem". Wywiązał się ze swych trudnych ról ku ogólnemu zadowoleniu gości, za co nie szczędzono mu oklasków. Obywatelstwo, doceniając zadanie Wojaków i tym razem bardzo życzliwie poparło imprezę. Na przedstawieniu **poza duchowieństwem z ks. prał. Kasyną na czele** były też władze samorządowe z p. Burmistrzem na czele. Na uwagę zasługuje śliczna i nader udatna dekoracja poszczególnych scen, którą zajął się p. M. Dembowski, stawiając do dyspozycji potrzebne materjały, jako i swój personel. Za ten chlubny czyn bezinteresowności należy się p. D. publiczna podzięka. W końcu należy podziękować szan. obywatelstwu, amatorkom i amatorom i wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do powodzenia całej imprezy. Dochód, bardzo znaczny, zostanie obrócony na gwiazdkę dla biednych dzieci Wojaków. Zabawa odbywała się również w spokoju. Dawno już nie było tu takiej imprezy, którby doznała ze strony obywatelstwa tak żywiołowego poparcia.

Wielkie otwarcie sezonu jesiennego odbędzie się w Kinie

w Lubawie dnia 14 bm., a w Nowemmieście dnia 15 bm. W skład programu wchodzą dwa wielkie dźwiękowe filmy i to: „Na rozkaz kobiety", najpotężniejszy film i pierwszy dźwiękowy naszej genjalnej rodaczki „Poli Negri". Dramat kobiety niezwykłej, którą potęga uczuć wyniosła na wyżyny tronu. Jako drugi film wyświetla się rewelacyjne arcydzieło „Mumja", z genjalnym, bezkonkurencyjnym mistrzem maski „Karloffem".

Apel do ofiarności Szan. Obywatelstwa miasta Nowegomiasta.

Nowemiasto. Cała prawie ludzkość dzisiejsza przechodzi chwilowy okres kryzysu, a temsamem i nasze miasto pogrążone w nędzy i biedzie, a bezrobocie i głód wśród niektórych mas zatacza coraz szersze i wprost zastraszające kręgi. Iluż więc biednych naszego miasta prawie nagich z lękiem i grozą patrzy na zbliżającą się porę zimową, a z nią idące mrozy. Czy możemy pozwolić na to, by nasi współbracia cierpieli zimno? To też Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, ufne w szlachetne serca Szan. Obywatelstwa, zwraca się znowu z gorącym apelem aby przeszukało swoje zakamarki, a napewno znajdzie się jakaś rzecz zbyteczna, która przyodzieje niejednego nagiego i obetrze łzę i usunie smutek i troskę z oblicza jego. W najbliższych dniach panie ze Stowarzyszenia w Imię miłości bliźniego odwiedzą domy ofiarodawców, gdzie odbierać będą przenoszoną odzież, bieliznę, jak i obuwie, za co w imieniu wszystkich biednych składamy już dzisiaj stokrotne „Niech Bóg zapłaci".

Zarząd.

Ze święta sportowego NKS.

Nowemiasto. W ub. niedzielę tut. klub sport. NKS. urządził swe pierwsze święto sportowe. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. pref. Kalinowski, w którem wzięli udział wszyscy członkowie klubu. Po południu na boisku rozpoczął się mecz piłki nożnej pomiędzy SMP. Działdowo a NKS. Gra obu drużyn była bardzo ciekawa ze względu na techn. opanowanie piłki przez footbalistów. Mecz ten, któremu sędziował p. F. Kuszajewski, skończył się porażką dla gości z wynikiem 4 : 1. Nastąpiły zawody lekkoatletyczne pomiędzy Policyjnym klub. sp. a NKS-em. I tu czł. NKS. odnieśli w ogólnej punktacji zwycięstwo. Po zawodach p. ref. Budnik wręczył zawodnikom nagrody oraz udekorował 42 czł. N. K. S. z prezesem na czele Państw. Oznaką Sport., wygłaszając przytem krótkie przemówienie. O godz. 8-ej wiecz. na sali Hotelu Centr. odbyło się przedstawienie amatorskie, odegrane udatnie przez członków klubu, zakończone tańcami. Udział Obywatelstwa, tak na boisku, jak i we wieczornicy był liczny. Wyniki zawodów podamy w następnym numerze

Dyplom magistra filologji.

Nowemiasto. Na uniwersytecie poznańskim uzyskał dyplom magistra filologji francuskiej p. Feliks Piotrowski, syn powszechnie poważanego tu em. inspektora szkolnego, p. Piotrowskiego, a b. uczeń nowomiejskiego gimnazjum. Stąd młodemu Filologowi towarzyszą i radość i szczere życzenia szerokich kół naszego społeczeństwa.

Wykrycie sprawców kradzieży rowerów.

Nowemiasto. Jak już donosiliśmy, w nocu z 23 na 24 ub. m. nieznani sprawcy włamali się do p. Pokojskiego i p. Kunza w Marzęcicach, skąd skradli 2 rowery ogólnej wartości 225 zł. Miejsc. Policja po żmudnych dochodzeniach wpadła na trop złodziei, którymi okazali się bracia Al. i Br. Kiełpikowscy, syn. zamożnego gospodarza z Buku, pow. brodnicki, u których znaleziono też rowery i część trzeciego, także pochodzącego z kradzieży roweru. Aresztowani do kradzieży się nie przyznają. Dn. 11 bm. zostali oni przetransportowani tudotąd, gdzie oczekiwać będą rozprawy sądowej.

Z targu.

Nowemiasto. Na ub. targu wtorkowym były nast. ceny: za ft. masła płacono od 1,20—1,30 zł, mdl. jaj 1,10 zł, ft. pomidorów 20 gr, gruszek 25 gr, jabłek 30 gr, śliwek 30 i 40 gr.

Targ na świnie był licznie obesłany. Za ctr. bekonów płacono do 44 zł, świnie tłuste do 50 zł, parkę prosiąt od 26—32 zł. Ceny w stosunku do poprzedniego targu znacznie spadły. Ruch średni.

„Dożynki" SMP. żeńskiej.

Bratjan. W niedzielę, 10 bm., miejsc. placówka SMP. ż. urządziła na łące p. Biegajskiego dożynki. O godz. 2-ej po poł. druhny zebrały się na łące, gdzie bawiono się ochoczo przy dźwiękach muzyki. Kilka druhen w narodowych strojach sprzedawało kwiaty i odegrało przed licznie zebraną publicznością tradycyjne „Dożynki". Następnie ruszyły z wieńcem dożynkowym przed Krzyż, gdzie go złożyły. Przy zachodzie słońca ruszono na salę p. Zakrzewskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie i akademja ku uczczeniu 250 roczn. Odsieczy Wiednia, na zakończenie zabawa taneczna. Dożynki te zaszczycił swą obecnością prezes okr. ks. Mańkowski i patron ks. Weltrowski z Nowegomiasta.

Akt poświęcenia sztandaru S. M. P. m.

Złotowo. Istniejące tu S. M. P. m. obchodziło ub. niedzieli uroczystość poświęcenia swego sztandaru dzięki ofiarności obywatelstwa, zapobiegliwości zarządu oraz poświęceniu p. Graduszewskiej. Zaproszone bratnie Stow. z okolicy zebrały się na placu gminnym, skąd wyruszyły do kościoła na nieszpory. Stawiły się Stow.: Lubawa m. i ż., Grabowo m. i ż., Wałdyki m. i ż., Prątnica m. i ż., Omule, tut. Straż. Poż. w komplecie. Skromny kościółek zapełnił się młodzieżą po brzegi. Nieszpory odprawił ks. prob. Chabowski, po których przemówił od ołtarza, wskazując na ideały i zasady S. M. P. Następnie dokonał aktu poświęcenia i odebrał przysięgę wierności od druhów. Po nieszporach Stow. udały się znów na plac gminny, gdzie po jednej stronie ustawiły się druhny, a po drugiej druhowie razem około 160. Zebranych powitał prezes SMP. dh. Lewalski i podziękował p. Graduszewskiej za pełną poświęcenia pracę około wyhaftowania sztandaru. W końcu zaśpiewano „Boże, coś Polskę". Nastąpiło wbijanie licznych gwoździ, ofiarowanych przez obywatelstwo, chrzestnych i Stow. M. in. ofiarowali gwoździe ZMN. i Straż Pożarna. Przy tym akcie był obecny ks. Proboszcz i ks. Degner z Lubawy, okręg. prezes SMP. Następnie SMP. podejmowało w salce chrzestnych i gości kawką, wieczorem młodzież odegrała przedstawienie pt. „Łobuz", a po niem nastąpiła harmonijna zabawa.

Cała uroczystość była dowodem, że nasze SMP. po wsiach zatacza coraz szersze kręgi i skupia całą naszą młodzież. Starsze społeczeństwo ruch ten otacza pieczą, czego dowodem ten żywiołowy udział w niedzielnem święcie.

Z Pomorza.

Podobno organizują jeszcze i „Strzelca".

Lidzbark. Krążą tu uparte pogłoski, jakoby 18 bm. odbyło się w ratuszu zebranie celem zorganizowania „Strzelca", które zwołano specjalną kurendą. Zaproszono oczywiście tylko osoby zaufane i zwolenników „Strzelca". Dość dziwnem się to wydaje, gdyż ogólnie wiadomo, jak bardzo tut. społeczeństwo interesuje się każdą nowo powstającą u nas organizacją, a już szczególnie „Strzelcem", Legjonem Młodych itp. Mimo to napewno niejeden z obyw. byłby rad usłyszeć i poparzeć, jak to się organizuje tego tak „pożądanego" — oczywiście jednostkom tylko — „Strzelca", który niezawodnie (?), jako najmłodszą organiz. z przeszło około 40 od przeszło 15 lat istniejących, będzie się gorzej zachowywał, a nie brykał i dokazywał, jak to np. tak często i gęsto w różnych gazetach się o nim czyta. Nasze tak spokojne miasteczko chyba stanowić będzie i mimo uszczęśliwienia go „Strzelcem" chlubny wyjątek, nie potrzebując się skarżyć na częste zakłócanie spokoju, jak gdzieindziej.

Komenda Drużyn Miejscowych w Nowemmieście n. Drwęcą

pod protektoratem K. P. H. urządza 16 i 17 września rb.

„Dzień Harcerza"

połączony z zawodami sportowemi.

Program.

Sobota, 16 września:
Rozbijanie obozu na Targowisku Miejskiem.
Godz. 19.30 capstrzyk z orkiestrą.
„ 20.00 Ognisko harcerskie, poświęcone patronowi 46 P. D. H. Janowi Sobieskiemu.

Niedziela 17 września:
„ 8.15 Zbiórka drużyn na dziedzińcu b. Szkoły Wydziałowej.
„ 8.40 Wymarsz do kościoła.
„ 9.00 uroczysta Msza św.
„ 10.00 Raport, przegląd, przyrzeczenie harcerskie, przemówienie, defilada.
„ 13.30 Zawody sportowe:
a) dla junjorów
1. bieg 60 m., 2. skok w dal, 3. rzut granatem
b) dla senjorów
1. bieg 400 m., 2. skok wzwyż, 3. rzut granatem
„ 16.00 Pokazowy bieg harcerski.
„ 16.30 Kawka dla zaproszonych gości.
„ 16.45 Zawody sportowe (c. d.)
1. Sztafeta 4 X 60 m.
2. Walka narodów.
3. Siatkówka.
„ 18.30 Rozdanie dyplomów.
„ 19.00 Ognisko harcerskie.

Podczas zawodów przygrywa orkiestra.

Wstęp na ognisko dla starszych 20 gr., dla dzieci 10 gr.
Wstęp na zawody dla starszych 25 gr, dla dzieci 10 gr.

Za zarząd K. P. H.
Wasielewski, skarbnik. Domagała, prezes. Kowalski, sekretarz.

Narazie jednak nie istnieją jeszcze te „galowe szeregi" w naszem miasteczku, a są dopiero w **projekcie** — natomiast jak wersje krążą — z przybyłych około 35 osób na owe pufne — organizacyjne zebranie — utworzono tylko t. zw. „Koło Przyjaciół Strzelca", do którego wpisało się, przeważnie z sfer urzędn., 22 osób na członków koła, z których obrano tymczasowy zarząd. M. in. przeczytano statut organ. „Strzelca", omawiano jeszcze różne szczegóły itp.

Koło Przyjaciół się zawiązało, potrzeba tylko teraz członków czynnych, t. zn. ową „galową brygadą". Niezmiernie tylko ciekawe, kto wstępować będzie w szeregi „Strzelca".

Jeden z Obywateli.

Kradzież roweru z korytarza.

Lidzbark. W ub. piątek naucz. p. Jagielski z Gralewa przyjechał rowerem do Lidzbarka. Wstępując na chwilę do p. B. na Pl. Hallera, zostawił rower w korytarzu, który nieznany jakiś osobnik skradł. Natychmiastowe poszukiwania nie dały narazie rezultatu. Rower był prawie nowy, więc p. J. ponosi niemałą szkodę.

Wydobycie zwłok żołnierza z rosyjskiej wojny światowej.

Działdowo. W ostatnich dniach robotnicy, pracujący nad pogłębieniem Działdówki, pomiędzy Kurkami i Zakrzewem, wydobyli przy brzegu rzeki po stronie kurkowskiej, kościotrupa w mundurze z oznakami 32 pp. armji rosyjskiej. Widocznie podczas wojny światowej żołnierz przy przejściu rzeki na stronę Działdowa został zastrzelony.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował wizytatorem nauki religji w gimnazjach okręgu pomorskiego ks. dziekana Turzyńskiego z Gdyni; wizytatorami nauki religji w szkołach powszechnych: ks. prob. Hamerskiego z Wtelna, ks. prob. Jaranowskiego z Kruszyn, ks. prob. Jesionowskiego z Garczyna, ks. kur. Kijorę z Kiełpin; katechetą szkoły wydziałowej w Pelplinie ks. wik. Gajkowskiego z Pelplina; wikarjuszami: ks. Deskowskiego, wik. z M. Tarpna, w Grzywnie, ks. Nik. Januszewskiego, wik. z Luzina, w Osiu, ks. Kasprzyckiego, wik. z Osia, w Jabłonowie Pom.

Z dalszych stron Polski.

Gen. Haller dekorował rannego górnika.

Katowice. Podczas pobytu w Katowicach gen. Haller udał się samochodem do szpitala w Bielszowicach, gdzie wobec ogólnego wzruszenia dokonał aktu dekoracji ciężko rannego w pracy na kopalni Hallerczyka, Pietrka, medalem gen. Hallera.

Był to nader wzruszający moment, świadczący o tem, że wódz armji błękitnej nie zapomina o swych żołnierzach nawet w najcięższych chwilach ich życia. Wśród łez Hallerczyk Pietrek dziękował swemu Wodzowi za uznanie, przyrzekając, że w razie wyzdrowienia nadal stanie pod sztandarem armji błękitnej.

Cała uroczystość wywarła na mieszkańcach głębokie wrażenie.

Krwawe napady bandyckie na plebanje.

Lwów. Krwawego napadu na plebanję dokonano we wsi Niewoda.

Miedzy godz. 11 a 12 ktoś zapukał do mieszkania ks. wik. Głowadzkiego. Kiedy ksiądz otworzył drzwi, wdarło się kilku ludzi, którzy steroryzowali księdza rewolwerem i zabrali się do rozbijania kasy. W tej chwili do kancelarji wszedł stróż kościelny, Wasilak, a ujrzawszy napastników, zaczął strzelać do nich z rewolweru. Bandyci wyskoczyli przez okno.

Tymczasem we wsi wszczęto alarm i pościg za bandytami. Podczas gonitwy z obu stron padło wiele strzałów rewolwerowych. Jedna z kul trafiła gospodarza Banasia, który po pół godzinie zmarł. Bandyci, korzystając z ciemności i braku posterunku policyjnego, uciekli.

Kraków. Onegdaj nad ranem dokonano bestjalskiego napadu na plebanję w Ryczowie w pobliżu Wadowic. Uzbrojeni bandyci wdarli się do plebanji i zażądali od proboszcza wydania pieniędzy. Gdy napadnięty stawił opór, bandyci zranili go ciężko w brzuch wystrzałem ze strzelby.

Na odgłos strzału wbiegł służący proboszcza, który został również przez bandytów zraniony. Napastnicy, zrabowawszy 600 zł., uciekli.

Ciężko rannego ks. Maika przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie mimo natychmiastowej operacji zmarł, nieodzyskawszy przytomności.

Katastrofa lotników polskich koło Kazania.

Samolot rozbity. — Kpt. Lewoniewski ciężko ranny, ppłk. Filipowicz ratuje się skokiem ze spadochronem.

Moskwa. Wedle wiadomości, otrzymanych przez komisarjat spraw zagranicznych w Moskwie, samolot polski, odbywający lot na Syberję, uległ katastrofie w pobliżu miasta Czeboksary, 90 klm. na zachód od Kazania.

Lotnik, prowadzący samolot, przypuszczalnie Lewoniewski, jest ciężko ranny.

Drugi lotnik prawdopodobnie Filipowicz, wyskoczył ze spadochronem i ocalał.

Katastrofa nastąpiła we wtorek rano.

1000 funtów szterlingów za głowę prof. Einsteina.

Londyn. „Daily Herald" donosi, że hitlerowska organizacja „Fehme" umieściła na liście tych, których należy zgładzić, prof. Einsteina i wyznaczyła cenę 1.000 funtów szterl. za jego głowę. Prof. Einstein przebywa obecnie w Belgji.

Rząd belgijski zarządził ochronę willi Einsteina.

Paryż. Jak się dzienniki paryskie dowiadują, w związku z tem rząd brukselski wydał natychmiast szereg zarządzeń celem ochrony życia profesora Einsteina Willa w belgijskiej miejscowości kąpielowej Cop, w której mieszka uczony, jest silnie strzeżona.

Einstein przeniósł się z Belgji do Anglji.

Londyn. Prof. Einstein, w obawie przed wyrokiem śmierci, jaki otrzymał od organizacyj skrytobójczych mordów hitlerowskich „Fehme", opuścił Belgję na prywatnym jachcie i udał się do Anglji, gdzie pragnie narazie pozostać.

Ameryka podwyższyła cenę złota o 43 proc.

Waszyngton. Ministerstwo skarbu ogłasza, że Federal Reserve Bank został upoważniony do sprzedaży złota świeżo wydobytego nabywcom zagranicznym oraz dla celów przemysłowych i artystycznych po 29.62 dolara za uncję.

W porównaniu z dotychczasową (parytetową) ceną uncji złota dol. 2067 zwyżka ceny złota wynosi okrągło 43 proc. — Z porównania z kursem dolara widać, że zwyżka ta jest większa niż dotychczasowy spadek kursu dolara.

Nie oznacza to jeszcze bynajmniej, że dolar musi się obniżyć do tego poziomu. Już przed dwoma tygodniami rząd amerykański, zapowiadając podwyższenie ceny złota nowowydobytego, podkreślał, że nie jest to równoznaczne z dalszą dewaluacją dolara. Jak wiadomo, Ameryka posiada dostateczne środki dla obrony kursu dolara na każdym odpowiadającym jej poziomie.

Podwyżka ceny złota nowowydobytego jest aktem pomocy rządu dla kopalń złota, które dotkliwie odczuwały konkurencję kopalń południowo-afrykańskich.

Swiętokradca na Jasnej Górze.

Częstochowa. Dozorca nocny klasztoru Jasnogórskiego usłyszał onegdaj podejrzane szmery w kościele i zawiadomił posterunek policyjny. Natychmiast przeprowadzono rewizję w kościele i znaleziono tam sch wanego w kącie nieznanego mężczyznę, a przy nim narzędzia do rozbijania puszek z pieniędzy. Zdołał on rozbić już dwie puszki; pieniądze w kwocie przeszło 100 zł. — znaleziono przy nim. Jest to 38-letni mieszkaniec powiatu olkuskiego, Karol Krzeminiak.

Najazd żydów na Gdynię.

Gdynia. — Ostatnio w domu p. Prętkowskiego wynajął kilka pokoi żyd Aronson i urządził skład konfekcji damskiej i męskiej. W całej Gdyni roi się teraz od żydów, żargon słyszy się nawet na głównych ulicach, a żydowskie placówki handlowe wyrastają jak grzyby po deszczu.

Na ulicy Starowiejskiej istnieje żydowski skład rowerów i gramofonów pod firmą „Sport". Wbrew obowiązującym przepisom administracyjnym, na drzwiach sklepu nie ma napisu, podającego nazwisko żydowskiego właściciela. Nic dziwnego, że w ten sposób do firmy „Sport" zaglądają nieuświadomieni klienci chrześcijańscy i tuczą żydowskiego kupca.

Zmierzch sanacji w Łódzkiem.

Wszyscy opuszczają szeregi sanacji.

Łódź. Niedawno temu pisaliśmy o potężnej manifestacji narodowej, jaka się odbyła w dn. 15 sierpnia rb., z okazji poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego w kole Bałuty, w którem brały udział tysięczne rzesze. Na przedmieściach Łodzi w ostatnim czasie powstało 9 kół Stronnictwa Narodowego, do których gremjalnie wstępują robotnicy, mieszczaństwo i inteligencja polska.

Dnia 2 bm. odbyło się 7 zebrań bardzo licznych, na których referenci przedstawiali program Stronnictwa Narodowego. M. in. na przedmieściu, zwanem Koziny, odbyło się liczne zebranie, na którem referował red. „Pielgrzyma", pos. Matłosz. Dalej w niedzielę, dn. 3 bm. odbył się wielki wiec w Pabjanicach, na którem przemawiali red. „Pielgrzyma" pos. Matłosz, pos. Dzierżawski, ks. Rogoziński z Łodzi i p. Czarnik. Na zgromadzeniu, w którem wzięło udział około **2 tysiące** ludzi, wznoszono okrzyki przeciw żydom i sanacji, a na cześć posłów narodowych Romana Dmowskiego i gen. Hallera.

Powszechnie daje się zauważyć masowa ucieczka z organizacyj sanacyjnych do obozu narodowego. Agitatorzy sanacyjni nie mogą się nigdzie pokazać. Wszyscy są przekonani, że bratanie się sanacji z żydami jest dla przyszłości naszego narodu szkodliwe i niebezpieczne. Im więcej trudności i prześladowań sanacja stosuje wobec młodzieży narodowej, tem mocniej i usilniej ideały narodowe wiążą społeczeństwo polskie i pobudzają je do działania.

Prezes „Strzelca" lżył Matkę Boską.

Nowy „występ" osławionego Nowodworskiego w Poznaniu.

Poznań, 9. 9. We wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „Wzajemnej Pomocy" pracowników tramwajowych, zwołane na żądanie części członków z inicjatywy „strzelców". Na zebraniu zwolennicy „nowych porządków" atakowali namiętnie ostatni zarząd, poczem przeprowadzili większością głosów wybór nowego zarządu, z p. Zygmańskim współsprawcą krwawej awantury w „Oazie", na czele. **Podczas zebrania rozlegały się od początku do końcu krzyki, gwizdy i obelgi,** W takiej atmosferze decydowały o przyszłych losach grosza społecznego. **Rej wodził znany już prezes „Strzelca" na gruncie tramwajów, Nowodworski, również sprawca głośnej awantury w "Oazie".**

Obradowano między innymi nad sprawą sztandaru „Wzajemnej Pomocy" i wyborem chorążych. Dotychczasowy sztandar przedstawia na jednej stronie **wyhaftowany wizerunek Matki Boskiej.**

Nowodworski, zabrawszy głos, krzyczał na całe gardło: **„Matce Boskiej... jeszcze nie urosły, są za małe... Precz z takim sztandarem! Na to miejsce przyjdzie sztandar „strzelecki"!**

Na sali powstała wrzawa: jedni „brawowali", drudzy protestowali. **Nowodworski krzyczał dalej brutalnie.**

Bluźniercze, ordynarne miotanie się prezesa „Strzelca" na wizerunek święty Matki Boskiej, wzywanie pracowników tramwajowych do wyrzucenia tego sztandaru, a zastąpienia go „strzeleckim" jest wprost niesłychane.

Smierć przy pracy.

Kościerzyna. Robotnik Bernard Kuchlina, lat 28 z Szumlesia, pow. kościerski, będąc zatrudnionym przy budowie szosy przy pracach ziemnych, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie oberwała się bryła ziemi gliniastej, która uderzyła K. w głowę, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu, pozostawiając żonę i czworo dzieci.

Szpieg zawisł na szubienicy.

Gdynia. W lesie witomińskim koło śmietniska miejskiego został powieszony szpieg Józef Benedykt Manuth. Prokurator sądu okręgowego de Tournelle odczytał depeszę prezydenta Rzplitej, który nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i oddał skazanego w ręce kata Brauna. Egzekucja dokonana została przez powieszenie. Po upływie 20 minut lekarz stwierdził zgon.

Manuth spędził całą noc w towarzystwie ks. wikarego Piątkowskiego, który go pogodził z Bogiem. Nad ranem skazany oświadczył księdzu: „Dobrze, ja idę na śmierć, lecz śmierć moja, pierwsza w Gdyni, będzie przestrogą dla wszystkich młodych ludzi, którzy odważyliby się na coś podobnego, co ja uczyniłem".

Straszna katastrofa lotnicza.

2 płatowce wojskowe zderzyły się w powietrzu. — Dwaj oficerowie i dwaj podoficerowie zabici.

Kielce. — W pobliżu Zędrzejowa pod Kielcami wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. W czasie lotu ćwiczebnego na wysokości 200 m. zderzyły się ze sobą dwa samoloty wojskowe p. lotn. z Krakowa. Obydwa samoloty runęły na ziemię. Z pod szczątków rozbitych aparatów wydobyto zmasakrowane zwłoki czterech lotników: por. obserwatora Edwarda Krupskiego, plut. pis. Czesława Owczyka, por. obserwatora Kazimierza Golda i kpr. pil. Romana Jurka.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz oraz specjalna komisja wojskowa, która zbada przyczyny tragicznego zderzenia.

Ciała zabitych lotników puzewiezione zostały samochodami do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 14. 9. Od 7—8 Audycja poranna. 12.05, 12.35 Tr. muzyki z „Bagateli". 15.00 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 16.00 Słuchowisko dla dzieci: pt. „Z królem pod Wiedeń". 16.30 Pieśni. 17.00 Odczyt (z działu kobiecego). 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt pt. „W dżungli poleskiej". 18.35 Muzyka lekka. 19.40 Felj. pt. „700 lat polskości Torunia (Tr. z Poznania). 20.00 Koncert. W przerwie 20.50 Dz. Wiecz. 21.00 „Kom. roln. Min. Roln. i Ref. Roln.". 22.00, 22.40 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport.

Piątek, 15. 9. Od 7—8 Audycja poranna. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 „Przegląd wydawnictw". 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt (z cyklu „Polska Współczesna") pt. „Gospodarka drogowa w Polsce Niepodległej". 18.35 Muzyka lekka z płyt. 19.15 Dokąd jechać i jak się urządzić? 19.40 „Na widnokręgu". 21.00 Koncert symf., poświęcony utworom Różyckiego, z udziałem kompozytora. W przerwie: 20.50 Dz. Wiecz. 21.00 „Weekend". (Dokąd jechać w święto?). 22.00, 22.40 Tr. muzyki tan. z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze!

Lubawa. Cukier dla pszczół jest do odebrania u skarbnika Tow. Pszczelarzy p. Krauzewicza, ul. Kopernika.

Zebranie Tow. Pszczelarzy na Lubawę i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14 w lokalu p. Piotrowicza.

R. Grabowski, prezes.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 6.35 (Bank Polski płaci 6.33); frank. francuski 35. frank szwajcarski 172.85; funt szterling 28.75; marka niemiecka 208.50; szyling austrjacki 100.50; korona czeska 25.30.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.00—14.50
Pszenica	21.00—21.50
Owies	12.75—13.00
Jęczmień browarowy	14.00—14.50
Mąka żytnia	22.50- 22.75
Mąka pszenna 65 proc.	35.50—37.50
Otręby żytnie	8.00— 8.50
Otręby pszenne	8.50— 9.00
Rzepak	35.00—36.00
Rzepik zimowy	40.00—41.00
Groch Victoria.	18.00—22.00
Groch Folgera	21.00—23.00
Gorczyca	40.00—42.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.